Drodzy Rodzice

Święto Miłosierdzia Bożego obchodzone jest w pierwszą niedzielę po Wielkanocy, czyli w drugą niedzielę Wielkanocną. W tym roku obchodziliśmy to święto w minioną niedzielę czyli 19 kwietnia. W naszym życiu najważniejszym zadaniem jest miłość, która polega na otwarciu naszych serc szczególnie na potrzebujących pomocy. Wzorem największej miłości jest Pan Jezus. I na tych zajęciach spróbujemy powiedzieć o tym naszym dzieciom, realizując temat:

**Temat: Naśladujemy Jezusa miłosiernego.**

Młodszym dzieciom można przeczytać opowiadanie pt.: Uczynny zajączek Flips.

„Za górami i rzekami, na rozdrożu dróg w zielonym lesie, mieszkał zajączek Flips. Bardzo lubił się bawić z innymi zwierzątkami i kicać po zielonych polanach. Zbliżały się jego urodziny, na które zaprosił swoich przyjaciół. Wszyscy doskonale się bawili, w chowanego, berka i inne zabawy.

Wieczorem, gdy zajączek kładł się spać do drzwi jego domu zapukał spóźniony gość. Był to bardzo bogaty wujek. Niestety nie zdążył na przyjęcie, ale przywiózł ze sobą prezenty dla zajączka.

Z dużej, kolorowej walizki zaczął wyjmować po kolei upominki: kolorową parasolkę na deszczowe dni, beczułkę słodkiego miodu i pięknie zdobioną laskę, wyrzeźbioną przez górala z Tatr.

Wujek z radością obdarował Flipsa prezentami, ale poprosił go, aby dbał o rzeczy, które dostał i dobrze ich używał.

Nazajutrz rano, zajączek jak każdego dnia biegał po lesie. Nieopodal swojej ulubionej polany zobaczył małą owieczkę Lolę, która płakała z bólu, ponieważ skręciła sobie nóżkę i nie mogła chodzić. Nie namyślając się długo pobiegł do domu i przyniósł owieczce laskę, którą dostał od wujka. Dzięki temu owieczka mogła wrócić do domu.

Następnego dnia w lesie padał deszcz. Ale to nie przeszkodziło zajączkowi bawić się radośnie na dworze. W płaszczyku i kolorowym parasolem w łapce biegał pomiędzy drzewami radośnie śpiewając. W pewnym momencie zobaczył wiewiórkę Tosię, która siedziała pod krzakiem i nie mogła wrócić do domu. Bała się, że zmoknie jej piękny i rudy ogon i że się przeziębi. Zajączek, ponieważ był bardzo dobry, podarował wiewiórce parasolkę i pokicał dalej.

Wieczorem, gdy siedział w domku i czytał swoją ulubioną książkę, ktoś zapukał do drzwi. Był to niedźwiadek Orso. Powiedział zajączkowi, że przez cały dzień nic nie jadł i burczy mu w brzuszku. Zajączek pomyślał chwilę i przyniósł misiowi beczułkę miodu. O tak, misie baaardzo lubią miód. Zadowolony Orso podziękował i wrócił do domu.

Po kilku dniach, przyjechał wujek z kolejną wizytą. Zapytał zajączka czy dobrze dba o rzeczy które dostał. Zajączek trochę się bał powiedzieć wujkowi, że nie ma już prezentów, ale w końcu powiedział: „przepraszam wujku, ale te podarunki były bardziej potrzebne innym niż mi”. Opowiedział o skręconej nóżce owieczki, o zmokniętej wiewiórce i o głodnym misiu.

Wujek wysłuchał z uwagą wyjaśnień zajączka i pochwalił go za jego dobroć i za to, że pomógł potrzebującym. Uradowany zajączek był dumny z siebie, że tak dobrze postąpił i że sprawił radość innym. Także wujkowi, który był z niego bardzo dumny.”

Po przeczytaniu tekstu można sprawdzić uwagę słuchacza zadając pytania.

- Jakie prezenty dostał zajączek od wujka?

- Jakie zwierzątka potrzebujące pomocy spotkał w lesie zajączek?

- Czy wujek był zadowolony z zachowania zajączka?

- Czego nauczyło nas to opowiadanie?

Na zakończenie stwierdzamy, ze czasem trudno jest być dobrym, wymaga to od nas wysiłku. Może być tak, że nie będzie nam się chciało komuś pomóc, albo z kimś się pobawić, wtedy trzeba sobie pomyśleć, że nie wszystko musi być tak, by było nam dobrze, ale tak, by też inni, dzieci czy dorośli byli szczęśliwi. Można zaproponować dziecku, by wymyśliło sobie dwa dobre uczynki, które chciały by spełnić w najbliższym czasie (może być jeden dla swoich rodziców i jeden dla rówieśników). Pan Jezus będzie wtedy z nas dumny, a my okażemy dobro – miłosierdzie.

Dzieci starsze można zachęcić do zapoznania się z historią siostry Faustyny:

Helenka Kowalska urodziła się przeszło 100 lat temu. Była trzecim dzieckiem spośród dziesięciorga dzieci. Jej rodzice byli rolnikami. Do szkoły chodziła niecałe trzy lata, ponieważ musiała pomagać rodzicom w gospodarce. Gdy miała 16 lat opuściła dom rodzinny, by zarobić na własne utrzymanie i pomóc rodzicom. Była służącą, opiekowała się dziećmi i pracowała w sklepie, aż w końcu spełniła swoje marzenie i wstąpiła do klasztoru. Jako siostra zakonna przybrała imię Faustyna. Czasem bywa tak, że Jezus, który jest w niebie, przychodzi na ziemię pokazuje się jakieś osobie. Pewnego razu Jezus przyszedł właśnie do Faustynki. Poprosił ją o namalowanie Jego obrazu. Faustynka bardzo się zmartwiła, bo wiedziała, że nie potrafi spełnić prośby Jezusa, bo nie umiała malować. Nie zniechęcała się. Wiedziała, że musi zrobić wszystko, aby prośbę Jezusa spełnić. Niedługo potem na drodze swojego życia spotkała prawdziwego malarza i to on pomógł jej w namalowaniu obrazu. Jednak malarz nigdy nie widział Jezusa i nie wiedział jak ma Go namalować. Wtedy wpadli na pomysł, że Faustyna będzie opowiadała jak wyglądał Pan Jezus, a malarz będzie malował. Namalowany obraz jest znany na całym świecie. Nosi tytuł „Jezu ufam Tobie”. Pan Jezus na tym obrazie ma jedną rękę wzniesioną jak do błogosławieństwa, a drugą dotyka szaty, z której wychodzą dwa promienie, blady i czerwony. Jezus prosił również, by siostra Faustyna powiedziała wszystkim ludziom, że Bóg jest dobry, miłosierny, ze kocha wszystkich ludzi, przebacza zło, jeżeli przepraszają Boga i nie chcą więcej źle czynić. Pan Jezus mówił też, ze ludzie mają być dobrzy dla siebie nawzajem, tak On jest dobry dla wszystkich ludzi. Pan Jezus , gdy objawiał się Faustynie wyglądał tak jak na namalowanym obrazie. My mamy Go naśladować, nawet gdyby nam było trudno.

Obraz „Jezu ufam Tobie” będziecie mogli obejrzeć również w swoich parafialnych kościołach, gdy będzie można wychodzić z domów.

W propozycji przesyłam film – Św. Faustyna z serii Aureola od Stanisława do Karola

i piosenkę - Faustyna w wykonaniu Małej armii Jezusa.



Kochane dzieci,

bardzo serdecznie Was pozdrawiam. Jestem przekonana, że nie zapomnicie podziękować rodzicom za to, że zechcieli wspólnie z wami spędzić ten czas.

p. Hania